Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 124 | Kraków, wtorek 3 czerwca 1924 roku | Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: **ulica Dunajewskiego Nr. 4**
Telefon Nr. 4490
Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 3 Zł. 40 gr., z odnoszeniem 3 Zł. 60 gr. z przesyłką pocztową 4 Zł. 20 gr. Zagranicą miesięcznie 7 Zł.
Cena numeru **15 groszy**

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie. w tekście i między giełdami zł. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: **ulica Dunajewskiego Nr. 5**
Telefon Nr. 1310
Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Wypadki listopadowe przed sądem

Kraków, 2 czerwca.

Oczekiwana od 2 miesięcy rozprawa o smutnej pamięci wypadki listopadowe zeszłego roku, rozpoczęła się dziś przed sądem przysięgłych w Krakowie.

A smutne to zaiste były wypadki, bo w czasie nich poniosło śmierć z ręki bratobójczej z szeregów wojska: 3 oficerów i 11szeregowych, a z pośród ludności cywilnej 18 osób.

Ponadto krwawe to żniwo śmierci pociągło za sobą poważniejsze lub lżejsze zranienia 101 oficerów i szeregowych wojska polskiego oraz 38 funkcjonarjuszy policji, nie licząc kilkudziesięciu zranionych osób cywilnych.

O godzinie 9-tej trybunał sądu z przewodniczącym Dr. Markiewiczem, prokurator Dr. Sozański, ława przysięgłych i ława obrońców zajęli swe miejsce.

Poniżej miejsce dla oskarżonych zajęte zostało przez kilkadziesiąt osób ze sfer robotniczych, rzemieślniczych i inteligencji.

Cisza zaległa salę. Zabiera głos przewodniczący trybunału, przed którym piętrzą się stosy aktów, obejmujące skromnie licząc 2.000 arkuszy papieru, materjał, którego opanowanie, by móc kierować rozprawą, zdawałoby się przechodzi siły jednego człowieka. Wywołani oskarżeni podają swoje generalja a potem następuje zaprzysiężenie ławy sędziów przysięgłych. — Na twarzy przysięgłych skupienie i powaga. Sprawozdawcy dzienników krzątają się ruchliwie przygotowując się do swoich wyjątkowo trudnych tym razem zadań.

WNIOSEK OBROŃCÓW POSŁA STAŃCZYKA.

W godzinach południowych **obrona zgłosiła wniosek na ograniczenie aktu oskarżenia co do posła Stańczyka do 2 zbrodni**, na jakich opierały się motywy wydania posła Stańczyka przez Sejm. Prokuratorja oskarża posła Stańczyka ogółem o **10 zbrodni. Prokurator sprzeciwia się temu żądaniu obrony, udowadniając, że wydanie posła przez** Sejm, **decyduje zasadniczo o wolności** sądowego **ścigania danego posła**, a zatem pozostawia władzom sądowym zupełną swobodę w kierunku oskarżenia.

Około godz. 1-szej w południe t. zn. w chwili zamknięcia numeru, **polemika między obrońcami a prokuratorem toczy się w dalszym ciągu.**

ROZPRAWA ODROCZONA DO JUTRA.

Po wniosku obrony co do posła Stańczyka i replice prokuratora, Trybunał postanowił o godzinie 1'20 odroczyć rozprawę do jutra do godziny 9 rano.

Pasicz—Radicz—Benesz

Belgrad, 25 maja 1924.

Nasz korespondent belgradzki pisze nam:

Perypetje ostatniego przesilenia rządowego należą do najciekawszych może, jakie wogóle kiedykolwiek zanotowała historja parlamentaryzmu w Europie. Można wprawdzie, pisząc o stosunkach jugosłowiańskich, umieścić wyraz „Europa" w cudzysłowie i zaznaczyć przez to, że co jest możliwem na Bałkanie, nie jest prawdopodobnem w innych centrach kulturalnych. Ale ponieważ Belgrad nie jest obecnie stolicą starej Serbji, lecz państwa S. H. S., a części tego państwa leżały przed wojną w orbicie kultury europejskiej, oznaczałoby to krzywdę dla tych właśnie części, gdyby senzacyjne wypadki ostatnich dni chciano wytłómaczyć antytezą Belgradu do Europy. Europa zna np. wypadki bezkrwawej rewolucji, zna dojście do władzy opozycji nietylko środkami parlamentarnymi, ale także terorem, zna narzucenie woli suwerenowi przez kamarylę w państwach niekonstytucyjnie rządzonych, ale że premjer rządu mniejszościowego, zawdzięczającego swój byt jedynie i wyłącznie przychylności korony, grozi koronie rewolucją na wypadekż gdyby rządy przeszły w ręce większości, taka kombinacja jest istotnie możliwą tylko w Belgradzie.

Bo proszę sobie uświadomić następującą sytuację. Mimo korupcji i teroru Pasicz nie może zdobyć sobie większości w parlamencie i dlatego podaje się do dymisji. W normalnem państwie korona oddaje misję utworzenia gabinetu opozycji i czeka utworzenia się rządu . W Belgradzie jest dymisja pozbawionego większości Pasicza tylko pretekstem do zdezawuowania Radicza przy pomocy fikcyjnych pertraktacyj, a gdy korona zdaje się nie aprobować tej misternej gry, otrzymuje list od Pasicza z pogróżkami, że rządy opozycyjne będą zmiecone w ciągu jednego dnia, gdyby korona przechyliła się na stronę Dawidowicza i Radicza. Widocznie znał Pasicz dobrze mentalność swego suwerena, skoro się chwycił tak radykalnego środka jak groźby detronizacji ze strony wojska, skoro korona po otrzymaniu listu Pasicza powierzyła mu z powrotem sprawowanie rządów. Że było to jawne już złamanie konstytucji, a więc rewolucją, z góry nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Jeżeli ten krok ryzykowny korony może wogóle znaleźć usprawiedliwienie, to chyba w tej tylko okoliczności, że stanęła ona przed dylematem, którego rozwiązanie mieści w sobie na każdy wypadek perspektywę zamachu stanu. Do czego zdolny jest Pasicz wynika z faktu wymuszenia swojej nominacji na króla. Do czego zaś prowadzić mogą rządy skoalizowanego z Radiczem Dawidowicza pouczyć może ostatnie salto mortale przewódcy chłopów kroackich. Jak np. może korona brać poważnie zapewnienia Radicza, że w razie objęcia rządów, wyeliminuje ze swego programu względnie z praktycznego działania kwestję formy rządu i konstytucji, skoro jeszcze w trakcie rokowań z Pasiczem, Radicz nawiązał już był stosunki z Moskwą i skoro, jak wiem to ze strony najbardziej autentycznej, należy mimo zaprzeczeń liczyć się z bliskiem jego wyjazdem do Rosji. Oddanie więc rządów w ręce człowieka, którego oczy zwrócone są do Moskwy i który z metropolji rosyjskiej otrzymywać będzie dyrektywy działania, oznaczałoby z punktu widzenia dynastji, samobójstwo. Nic więc dziwnego, że król wolał wybrać stare zło antykonstytucyjne Pasicza, niż trzymając się form parlamentarnych poruczyć los dynastji federalistom, republikanom i chłopskim bolszewikom.

Dzisiaj bowiem jest już jasne, że Radicz rozpoczął niebezpieczną nietylko dla Jugosławji, ale i dla siebie, grę polityczną. Interpelowany przezemnie wiceprezydent partji kroackiej Macek co do celów podróży Radicza do Moskwy zapewnił mnie, że jest to podróż czysto informacyjna, przedsięwzięta na zaproszenie międzynarodówki chłopskiej, której sekretarzem generalnym jest znany poseł **Dąbal**, że więc o przejściu Radicza do obozu bolszewickiego niema mowy. Wprawdzie można było ze słów wiceprezydenta Macka wywnioskować, że chodzi tu o zastraszenie Pasicza i jego partji widmem bolszewizmu w Serbji na wypadek dalszego stosowania teroru i trwania rządów absolutystycznych. To wszystko jednak nie tłómaczy dostatecznie tej ryzykownej taktyki, którą stosować się zdaje Radicz po rozbiciu się ostatecznem jego rokowań o zdobycie władzy w Belgardzie. Chęć zastraszenia korony widmem bolszewizmu mogła istnieć w obozie Radicza, ale jest to powód z pewnością uboczny. Właściwy cel podróży Radicza do Moskwy leży zupełnie gdzieindziej, a mianowicie nie na terenie polityki wewnętrznej Jugosławji, lecz zagranicznej.

Że tak jest istotnie, tego dowodzi zakomunikowany mi poufnie fakt udania się Radicza do Paryża i Londynu przed wyjazdem do Moskwy. Radicza łączą osobiste dobre stosunki zarówno z Herriotem jak i z labour party w Londynie. Ze względu na znane stanowisko lewicy francuskiej w kwestji uznania Rosji może Radicz liczyć na przychylne ze strony Herriota traktowanie planu swej jazdy moskiewskiej, zwłaszcza że może mu oddać pewne dyskretne usługi. Że Herriot woli korzystać z usług Radicza niż Benesza i Pasicza, jest jasnem. I Benesz i Pasicz zbyt są złączeni z polityką Poincarego, by ich interwencja mogła przynieść korzyści dla polityki rosyjskiej lewicy. Chociaż więc — jak wiem zupełnie dokładnie — i jeden i drugi szykuje się do odegrania roli pośrednika między Francją a Rosją i w tym kierunku sondowali już teren paryski, mimo to można uważać za pewnik, że Herriot — jeżeli wogóle potrzebuje pośrednika — wybierze raczej Radicza, niż ministra czeskiego lub serbskiego. Nici, które Radicz nawiązał więc z Moskwą, mają ułatwić mu misję, której spodziewa się od Herriota. Do tej misji wygodną jest Radiczowi opinja, że przechyla się w stronę bolszewików i że zamierza urządzić H. S. H. na modłę moskiewską. Z chwilą jednak gdy nie Benesz i nie Pasicz, lecz Radicz prowadzić będzie dla Francji dyskretne przedwstępne pertraktacje z Rosją, będzie jego pozycja na terenie polityki zagranicznej tak silną, że nie pozostanie to bez wpływu na znaczenie jego grupy parlamentarnej w Belgradzie. Jazda Radicza do Rosji jest więc niczem innem, jak próbą dojścia do władzy w Belgradzie przy pomocy Paryża i Londynu i przeistoczenia małej ententy w narzędzie polityczne, którym nie Benesz lecz Radicz będzie arbitralnie rozporządzał.

Przy całem tem misternem rozumowaniu Radicza brak tylko jednego i to może dycydującego członka, a mianowicie... Rosji. Jeżeliby nawet Herriot chciał skorzystać z usług Radicza, to zachodzi jeszcze pytanie, czy będą tego także pragnęli bolszewicy. Ich taktyka bowiem bezpośrednich pertraktacyj nie rokuje sukcesu zamysłom kroackiego trybuna. Bolszewicy wiedzą, że każde pośrednictwo jest kosztowne i stąd ich dążenie do wyeliminowania osób trzecich przy podobnych transakcjach. Koniec zatem może być taki, że Radicz w opinji publicznej obarczy się wprawdzie zarzutem sympatyzowania z Moskwą, a nie otrzyma ekwiwalentu w umocnieniu swej pozycji międzynarodowej. Dlatego też jest jego jazda do Moskwy polityką va banque, z której sobie chyba zdaje sprawę. Mais qui ne risque pas ne gagne pas... Po ostatnich zaś zajściach w Belgradzie niema już Radicz dużo do stracenia, a zyskać może wszystko.

Djarjusz z dnia 2 czerwca

— Wczoraj o godzinie 10·30 przedpołudniem Poincare wręczył Millerandowi dymisję gabinetu.

— Ambasador japoński w Waszyngtonie założył protest przeciw artykułowi ustawy imigracyjnej, wykluczającemu imigrantów japońskich. Wiadomości, jakie nadchodzą z Tokio, potwierdzają, iż stosunki amerykańsko-japońskie uległy znacznemu zaostrzeniu wskutek ostatniej amerykańskiej ustawy imigracyjnej. Na Radzie ministrów w Tokio, minister spraw zagranicznych oświadczył, iż zakaz imigracji narusza poważnie pokój ogólno-swiatowy.

— W układzie, zawartym między rządem chińskim a rządem sowietów, obie strony zobowiązują się nie uznawać traktatów podpisywanych przez przejściowe rządy rosyjskie od upadku caryzmu, oraz nie podpisywać żadnych traktatów i układów szkodliwych dla obu ze stron zawierających układ chińsko-sowiecki.

TELEGRAMY

z 3 czerwca 1924

Chaos w Berlinie

Berlin, (tel. wł.). Sytuacja w przesileniu rządowem kształtuje się chaotycznie. W kołach politycznych utrzymują, że wobec rozbicia rokowań z nacjonalistami, wysunęła się obecnie na pierwszy plan możliwość utworzenia tzw. małej koalicji, złożonej z 3 stronnictw, mianowicie niemieckiej partji ludowej, centrum i demokratów. Toczą się rokowania pomiędzy przywódcami tych stronnictw. — Niemiecka partja ludowa odbyła posiedzenie, na którem postanowiła forsować stanowczo kandydaturę dr. Stresemanna na ministra spraw zagranicznych. Dr. Marx jest stanowczo zdecydowanym nie zrzekać się misji utworzenia gabinetu, sądzi on, że uda mu się utworzyć gabinet w składzie mało różniącym się od poprzedniego. Gdyby większość popierająca gabinet nie dała się wytworzyć, należałoby się liczyć z rozwiązaniem Reichstagu.

Zakończenie Kongresu komunistycznego

Moskwa. (PAT). Dnia 2 czerwca. Wolff. Wczoraj zakończył się kongres rosyjskiej partji komunistycznej. Partja została nazwana „partją komunistyczną Unji socjalistycznych republik sowieckich". Wśród 53 członków komitetu centralnego znajduje się Zinowiew, Stalin, Trocki, Rykow, Kamieniew, Bucharin, Kalinin. Nowo wybranymi są Krassin i Krysonowski. Radek nie został wybrany.

Litwinow przybędzie do Londynu

Londyn. (PAT.) Według doniesienia „Daily Mail" Litwinow przybędzie w najbliższym czasie do Londynu, celem objęcia kierownictwa delegacji rosyjskiej na konferencji rosyjsko-angielskiej.

Po zamachu na kanclerza Seipla

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 7'10 wieczór dokonano na dworcu kolei południowej **zamachu na życie kanclerza Dr. Seipla.** Oto gdy Dr. Seipel, wysiadłszy z pociągu szedł wzdłuż peronu, kolejarz, nazwiskiem Karol Javorek skierowawszy rewolwer ku kanclerzowi, dwukrotnie wystrzelił. **Jedna z kul ugodziła kanclerza w płuca, raniąc go bardzo ciężko.** Dr. Seipla przewieziono do kliniki chirurgicznej, gdzie natychmiast dokonano operacji.

Sprawca zamachu, po dokonaniu zbrodniczego czynu, **skierował rewolwer przeciw sobie, zadając sobie ranę tak ciężką, iż walczy obecnie ze śmiercią.**

Tło zamachu jest polityczne.

W Wiedniu panuje silne wzburzenie.

Stan kanclerza jest bardzo groźny. Urzędowo komunikują, że obydwa dotychczasowe zabiegi chirurgiczne nie były właściwie operacjami, gdyż **wobec osłabienia pacjenta nie można jeszcze koniecznej operacji przeprowadzić.**

Szczegóły zamachu

Wiedeń. Zamach na kanclerza dra Seipla został wykonany na dworcu kolei południowej o godzinie 7 min. 9 wieczorem, gdy kanclerz wysiadł z pociągu powracając z poświecenia sztandaru na którem bawił w jednej miejscowości pod Wiener Neustadt. Sprawca zamachu robotnik strzelił dwa razy do kanclerza i zranił go ciężko w płuco. Następnie strzelił on cztery razy do siebie raniąc się ciężko. Kanclerz, który w pierwszej chwili nie wiedział, że jest ranny postąpił kilka kroków dalej, poczem dopiero upadł na ziemię. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło kanclerza do szpitala Wiedener Krankenhaus. Pisma wiedeńskie donoszą, że policja wiedeńska jeszcze przed kilku dniami ujęła pewnego mężczyznę, którego podejrzewała o należenie do spisku na życie kanclerza W dniu wczorajszym minęło właśnie dwa lata od objęcia rządów przez kanclerza Seipla na podstawie uchwały zgromadzenia narodowego z dnia 31 maja 1922. Sprawca zamachu nazywa się Karol Javorek i jest robotnikiem w miejscowości Pottersdorf. Wykonał on zamach z pobudek politycznych. Kilka pism podaje, że przy sprawcy znaleziono list, w którym pisze on, że odbiera sobie życie z powodu popełnienia malwersacji w fabryce w której pracował, że jednak umierając pragnie zabić także jeszcze drugiego człowieka, który zdaniem jego winien jest nędzy robotniczej.

STAN KANCLERZA POMYŚLNY.

Wiedeń. Dziś rano o godz. 7.30 wydali lekarze pielęgnujący rannego Seipla w szpitalu Wiedener Krankenhaus następujący biuletyn o stanie zdrowia kanclerza: Po dobrze przebytej nocy, ogólny stan zdrowia zadowalający. Puls 96, temperatura 36.7. Rana krwawi. Rannemu potrzebny jest spokój. Do operacji na razie nie ma żadnego powodu. (—) Podpisy lekarzy. Pisma dzisiejsze zwracają uwagę, że kanclerz Seipel choruje na cukrzycę i z tego powodu zachodzi obawa komplikacji. Kanclerz Seipel jest zupełnie przytomny. Rana nie sprawia bolów. Stan kanclerza jest względnie pomyślny.

POSŁOWIE ZAGRANICZNI U KANCLERZA.

Wiedeń. W chwilę po przywiezieniu rannego kanclerza dra Seipla do szpitala Wiedener Krankenhaus przybyli tam posłowie angielski i francuski oraz inni członkowie ciała dyplomatycznego, aby zasięgnąć informacji o stanie zdrowia kanclerza.

KULA ZNAJDUJE SIĘ W PŁUCACH.

Wiedeń. (PAT.) Po przywiezieniu rannego kanclerza Seipla do szpitala Wiedener Krankenhaus profesorowie Hohenegger i Schnitzler **dokonali dwóch operacyj. Kula znajduje się jeszcze w ranie.**

—000—

Pobór nowych emisji przez skarb panstwa

Warszawa. Rada ministrów na jednem z ostatnich posiedzen uchwaliła ustawę o poborze przez skarb panstwa akcji nowych emisji. W wypadkach, gdy nowe emisje akcji spółek akcyjnych wypuszczone zostały z zastrzeżeniem pierwszeństwa prawa poboru dla akcjonarjuszy spółki, skarb państwa uprawniony będzie na równi z akcjonarjuszami spółki do wykorzystania prawa poboru akcji nowej emisji za akcjonarjuszy, którzy ze swego prawa poboru nie skorzystali. Przywilej powyższy służyć będzie skarbowi wyłącznie w stosunku do tych spółek akcyjnych, które zostały założone przed 1 lipca 1914 roku. O ile minister skarbu prawa poboru nie wykona, względnie wykona go tylko częściowo, zarząd spółki akcyjnej z resztą akcji nowej emisji postąpi w myśl obowiązujących przepisów. Właściciele akcji, którzy w terminie prekluzyjnym z przyczyn uzasadnionych prawa swego do poboru akcji nowych emisji nie wykorzystali, będą mogli w ciągu lat 5 od daty zamknięcia subskrypcji wystąpić z żądaniem odstąpienia im tych akcji, do których poboru uprzednio byli uprawnieni i które nabył dla siebie skarb państwa w wykonaniu zastrzeżonego w tej ustawie przywileju. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i ma zastosowanie do emisji akcji już ukończonych, o ile akcje nowej emisji, względnie świadectwa czasowe nie zostały wydane akcjonarjuszom.

O ustąpienie Milleranda

Paryż, (Tel. wł.) Po zgłoszeniu dymisji gabinetu Poincarego zainteresowanie kół politycznych skupia się wokoło kwestji ustąpienia prezydenta Republiki Milleranda. Kampanja lewicy, prowadzona przeciwko prezydentowi nie pozostała bez skutku, gdyż, jak słychać, Millerand zamierza ustąpić, zanim dojdzie do konfliktu pomiędzy nim a większością parlamentarną. Partje socjalistyczne oświadczyły formalnie, że nie poprą żadnego rządu, któryby przyjął teki z rąk Milleranda. Natomiast w „Matinie" pojawił się inspirowany niewątpliwie przez Milleranda artykuł Sauerweina, w którym jest powiedzianem, że prezydent republiki nie zamierza ustąpić pod dyktatem jednego stronnictwa. Gdyby przywódcy lewicy wzbraniali się przyjąć z rąk jego misji utworzenia gabinetu, wówczas prezydent Republiki mianowałby premjerem osobistość z poza obozu zwycięskich stronnictw, poczem oczekiwałby decyzji po głosowaniu nad jego orędziem do Izby deputowanych.

„Matin" oświadcza, że Millerand nie opuści pałacu elizejskiego przed głosowaniem nad tą sprawą w obu izbach. Millerandowi zarzucają, że prowadził politykę osobistą i występował jako przywódca partji, która następnie poniosła porażkę przy wyborach. „Oeuvre" pisze: jeżeli stronnictwa lewicy na jutrzejszem zebraniu uchwalą, że żaden z republikanów nie może przyjąć z rąk Milleranda misji utworzenia gabinetu, w takim razie prezydent republiki musiałby w myśl konstytucji ustąpić. Najbardziej logicznem rozwiązaniem byłoby, gdyby prezydent odłożył swoje ustąpienie do chwili ustąpienia gabinetu. Herriot zgodziłby się na to rozwiązanie, lecz przytem zastrzegłby się, że jeżeli po przedstawieniu się nowego gabinetu Millerand natychmiast nie ustąpi, to nowy gabinet poda się do dymisji. Herriot, pisze wzmiankowane pismo, tylko w tym wypadku zgodzi się objąć ster rządu po Poincare'm, jeżeli prezydent republiki ustąpi, albo zobowiąże się do ustąpienia.

KRONIKA

Kraków, 2 czerwca

SKŁAD ŁAWY OBROŃCÓW NA ROZPRAWIE O ZAJŚCIA LISTOPDOWE. W pierwszym dniu rozprawy jawili się na ławie obrońców: Dr. Lieberman, poseł, Dr. Szurlej z Warszawy, Dr. Roman Bogdani, Dr. Woźniakowski, Dr. Heski, Dr. Rosenzweig, Dr. Schönwetter, Dr. Zagórowski, Dr. Bross, Dr. Aschenbrenner i inni.

(d) **PRZECIW KLĘSCE BEZROBOCIA.** Wczoraj odbył się w sali „Operetki" wiec PPS w sprawie klęski bezrobocia. Przemawiali poseł dr. Lieberman i pos. Stańczyk, poczem uchwalono odpowiednią rezolucję, domagającą się wprowadzenia ustawy o pomocy dla bezrobotnych i wyasygnowania kredytów na roboty budowlane w Krakowie.

(d) **POSIEDZENIE KOMISJI CENNIKOWEJ.** Jak się dowiadujemy, z powodu podwyżki cen robocizny ma się odbyć się jutro w południe posiedzenie komisji cennikowej dla dokonania rewizji cen pieczywa.

REDUKCJA URZĘDNIKÓW W PKO KRAKOWSKIEJ. Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji redukcyjnej PKO, która uchwaliła liczbę personalu urzędniczego zredukować o 15 procent.

MIEJSKA KOMISJA BUDŻETOWA odbędzie posiedzenie we wtorek 3 czerwca o godzinie 5 popołudniu.

(d) **ZAKOŃCZENIE STRAJKU CZELADNIKÓW PIEKARSKICH.** W sobotę o 12 w nocy po 6-godzinnych obradach pod przewodnictwem wiceprez. Rollego i przy obecności naczel. wydziału bezpieczeństwa p. Krupińskiego została zawarta ugoda przy obopólnych ustępstwach majstrów i czeladzi. Czeladnicy uzyskali zwyżkę płac o 30% przy utrzymaniu pracy akordowej przez 8 godzin. Wobec czego dziś rano zaczął się normalny wypiek chleba. Majstrowie zobowiązali się nie wydalać strajkujących. Do piekarni miejskiej zgłosili się dziś wszyscy czeladnicy, wypiek chleba zaczął się normalnie. Ze strony majstrów występowali przy obradach cechmistrze obu grup pp. Długoszewski i Abrahamer, ze strony czeladników brali udział na konferencji dr. Fensterblau i rm. Ziffer.

(d) **ROZBUDOWA TRAMWAJU KRAKOWSKIEGO.** Jak się dowiadujemy, fabryki szyn w Witkowicach i Morawskiej Ostrawie oferują krakowskiej spółce tramwajowej sprzedaż szyn tramwajowych na kredyt dwuletni. Oferta ta była już raz robiona, ze względu jednak na dewaluację, musiała być odrzucona. Obecnie przy stabilizacji waluty oferta ta nabiera cech realnych, gdyż jest to jedyna sposobność dokonania rozbudowy tramwaju, o której się tak szeroko przed wojną mówiło. Jak wiadomo, magistrat posiada jeszcze przed wojną robione plany rozbudowy, któreby teraz można zrealizować. Niestety, krążą wieści, że sfery miarodajne wahają się w decyzji, gdyż przy rozbudowie tramwaju wyłoniłaby się konieczność wybrukowania odnośnych ulic jak np. Karmelickiej, gdzie jak wiadomo, stan bruków jest rozpaczliwy.

(d) **W SPRAWIE ZUŻYTKOWANIA FORTÓW PODKRAKOWSKICH.** Jak wiadomo, sprawa zużytkowania fortów pod Krakowem, była już często omawiana w sferach kompetetnych. Władze miejskie wskazywały słusznie, że w razie odrestaurowania tych fortów i umieszczenia tamże oddziałów wojskowych uzyska się wolne miejsce w koszarach wojskowych dla pomieszczenia władz i urzędów, zajmujących licznie zarekwirowane budynki prywatne. Sfery wojskowe jednakowoż odnoszą się nieprzychylnie do tej sprawy. Swego czasu była proponowana specjalna komisja cywilno-wojskowa celem zbadania stanu fortów.

(d) **JESZCZE SPRAWA ODSZKODOWANIA DLA SZKÓŁ PRZY UL. WAWRZYŃCA I WĄSKIEJ.** Jak się dowiadujemy w sprawie przyznania odszkodowania zaznliszczone przez wojskowość budynki szkolne przy ul. Wawrzyńca i Wąskiej, władze wojskowe wniosły rekurs przeciw orzeczeniu komisji dla świadczeń wojennych przyznających gminie całe odszkodowanie od skarbu polskiego, a zwalniającemu od zapłaty tegoż rząd austrjacki. Rekurs ten został wniesiony do okręgowej komisji świadczeń wojennych do Lwowa, gdzie jest on rozpatrywany. W interesie gminy leży szybkie załatwienie rekursu, by wreszcie można było dokończyć remontu szkół i rozpocząć w nich naukę.

CENY W FRYZJERSKICH ZAKŁADACH W KRAKOWIE. Od dnia wczorajszego wszystkie zakłady fryzjerskie w Krakowie ustaliły swe cenniki w walucie złotej. Przdstawiają się one następująco: w I. klasie golenie 0.50 zł., strzyżenie 1.60—2.20 zł. W zakładach fryzjerskich klasy II i III ceny odpowiednio niższe.

ORYGINALNA KONTROLA SAMOCHODÓW. W dniu wczorajszym przez cały dzień posterunki policyjne zatrzymywały przejeżdżające auta, żądając przedłożenia dowodu opłat stemplowych. Jeżeli automobilista takowego nie posiadał, sekwestrowano mu auto.

Skutki tej ulicznej kontroli były dla jeżdżących autami dość przykre, bowiem jeden i ten sam samochód bywał kilkakrotnie przez różnych policjantów zatrzymywany i kontrolowany.

(d) **NOWE OFIARY WISŁY.** Stanisław Czyż i Anatol Grigram kąpali się wczoraj popoł. w Wiśle obok kamieniołomów wraz z Kazimierzem Plackowskim. — W czasie kąpieli Plackowski utonął. Oddział saperów dłuższy czas poszukiwał ciała — jednak bezskutecznie. Tragicznie zmarły Plackowski był słuchaczem III. roku Akademji górniczej.

— Wczoraj popoł. utonął również w Wiśle uczeń V. kl. gimn. Kazimierz Szczepanik. Powyższe dwa wypadki dowodzą, jak niebezpiecznie jest kąpać się w miejscach nieprzeznaczonych do kąpieli — szczególnie nie powinni się wogóle kąpać ludzie nie umiejący pływać. Według przepisów magistratu kąpać wolno się od 15 czerwca do 15 września w miejscach do tego przeznaczonych, gdzie pełni służbę specjalna służba ratownicza.

(Z.) **OTWARCIE SEZONU KĄPIELOWEGO W SWOSZOWICACH.** W dniu wczorajszym otwarty został sezon kąpielowy w Swoszowicach pod Krakowem. Zakład kąpielowy, posiadający jedną z najskuteczniejszych w Polsce siarczanych wód radioaktywnych, powiększony został w tym roku przez dodanie nowych 16 kabin, tak że obecnie posiada ich 40, a obok nich jeden duży basen. Łazienki te wyposażone w porządne wanny z sztucznego marmuru, umożliwiają kąpiel 70-ciu osobom naraz w przeciągu godziny. Wczorajszemu otwarciu zakładu towarzyszył wobec cudownej pogody duży zjazd gości, — przybyło paręset osób z Krakowa i z okolicy, a plac przed zakładem roił się od samochodów i dorożek, przypominając ruchem i gwarem jakiś „bad" zagraniczny. — Sądząc po dniu wczorajszym, przypuszczać należy, że sezon tegoroczny w Swoszowicach będzie bardzo ożywiony, do czego przyczyni się niechybnie dobra komunikacja z Krakowem: 6 pociągów dziennie, tudzież autobus, kursujący stale od 7 rano co 2 godziny pomiędzy Krakowem (wyjazd z pod Sukiennic) a Zakładem kąpielowym w Swoszowicach.

(d) **SPRAWA BUDOWY FABRYKI CHLEBA „PROLETARJAT".** Odroczona swego czasu sprawa sprzedaży gruntu miejskiego w Podgórzu pod budowę piekarni robotniczej, będzie przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia sekcji ekonomicznej i komisji gruntowej. Jak wiadomo, na miejscu przeznaczonem pod budowę odbyła się w ostatnim czasie specjalna komisja przy udziale radców miejskich i urzędników magistratu, która stwierdziła, iż parcela pod budowę tego rodzaju zakładu znakomicie się nadaje i oświadczyła się za sprzedażą. Zaraz po uchwale wymieniona spółdzielnia przystąpi do budowy, koszta obliczone na 120 tys. złotych.

(d) **ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA BOŻNICZNEGO.** Władze policyjne ujęły wczoraj Pinkusa Blassa recte Lipschütza, który usiłował sprzedać w kawiarni „City" dwa talesy i okrycia szaf bożnicznych z napisami hebrajskimi oraz rytualną trąbkę rogową. Rzeczy te pochodzą niewątpliwie z kradzieży bożnicy w któremś z miast Małopolski. Lipschütz nie umiał się bowiem wytłumaczyć z pochodzenia ich.

KONCERT BARUCHA SPERBERA, urządzony staraniem przyjaciół młodego śpiewaka, dyrygenta i kompozytora w jednej osobie, dowiódł, że p. Sperber nie posiadł jeszcze tych konieczności zawodowych, któreby dozwalały oceniać krytycznie jego usiłowania artystyczne. Być może, że w przyszłości p. Sperber osiągnie kwalifikacje zawodowe, na razie może młody muzyk w ścisłym gronie swoich znajomych uprawiać produkowanie i twórczość pięknej sztuki muzycznej. **B. R.**

TEATRY. Teatr imienia Juljusza Słowackiego. Poniedziałek: „Lampka oliwna".

Teatr Bagatela. Poniedziałek: „Pierścień z szafirem", Wtorek: „Pierścień z szafirem". Sroda: „Pierścień z szafirem".

Miejski Teatr Operetka. Poniedziałek: „Dzidzi". Wtorek: „Dzidzi".

KINA. Sztuka: „Julot Apasz" z słynnym Albertinim w głównej roli, oraz wesoła komedja z Fattym. **Uciecha:** „Miłość i zbrodnia" film wytwórni „Paramount" z Betty Compson i Bert Lytellem. **Promień:** „Mój złoty chłopak" z Jackiem Cooganem. **Warszawa:** „Bogini dżungli". **Reduta:** „Córka gałganiarzy". **Zachęta:** „Mężczyzna, który zabił".

XXIV. Poranek symfoniczny

Z. M. P.

Coś się zaczyna psuć w organizacji Poranków symfonicznych, w ich imprezie administracyjnej, co zaznaczyć należy tem skwapliwiej, że właśnie w tem miejscu zaznaczałem niejednokrotnie, z największem uznaniem, że Krak. Biuro koncertowe, pracuje nieskazitelnie i na miarę europejską.

„Psucie", zaznaczyło się na ostatnim koncercie dwoma defektami sprzedawanego „towaru" koncertowego. Pierwszym defektem dużym, było dostawienie „zdekompletowanego" kupionego „towaru", drugim mniejszym, niedotrzymanie terminu dostawy. Publiczność, która zakupiła bilety na XXIV Poranek symfoniczny, miała otrzymać za swoje pieniądze utwory: 1. Dworaka, 2. Liadova, 3. Mozarta, 4. Liszta. Z zapowiedzianej, umówionej i zapłaconej „dostawy", otrzymaliśmy dwie „sztuki" t. j. 1. Dvoraka Symfonję z Nowego świata, 2. Liszta Preludja. Mozart i Liadov, przepadł i.... to tak sobie „cicho". Zwyczajem przyjętym w Europie jest zapowiadanie o zmianie programu. Ten zwyczaj koniecznie u nas wprowadzić należy, gdyż „milczące" załatwienie takich spraw budzi nieufność u „odbiorców". Należy jednak przyznać, że ten program, niekompletny wprawdzie podany był wytwórnie, dzięki kapelmistrzowi, znanemu już muzykalnemu Krakowowi, a którego miano, Walery Berdiajeff. O wielkim talencie Berdiajeffa pisałem już w tem miejscu po jego pierwszym występie. Powtarzać się zatem nie będę, a zaznaczę jedynie, że cały blask talentu kapelmistrzowskiego Berdiajeffa okazał się najjaskrawiej w reprodukcji Liszta „Preludjów", granych już kilkakrotnie w Krakowie przez tą samą orkiestrę, pod dyrekcją rozmaitych „batut", a których to „Preludjów" słuchaliśmy na ostatnim koncercie, jakby utworu zupełnie nowego, daleko piękniejszego, jak te same „dawniejsze Preludja". O drugim mniejszym defekcie ostatniego poranku też wspomnieć muszę. Umówiony czas dostawy „towaru" koncertowego opiewał: „Godzina 11 przedpoł.", tymczasem, „dostawienie" rozpoczęło się o 11·45, takiego opóźnienia solidna firma niepowinna tolerować i dlatego, własnie, w imię „kulantności", muszę nawet taką drobną niedokładność zganić. Sądząc z dotychczasowej działalności Krak. Biura Koncert. usterki te na przyszłość powtarzać się nie będą.

B. Raczyński

Kultura, nauka, sztuka

FESTIWAL MUZYKI NOWOCZESNEJ W PRADZE. Rozpoczął się się w Pradze wielki międzynarodowy Festival muzyki nowoczesnej. Festival rozpoczął się od przedstawienia „Sprzedanej narzeczonej" w Teatrze Narodowym pod batutą dyrygenta S. Ostrila. Festival uświetniają swą osobistością liczni goście cudzoziemscy, wśród nich prezes Międzynarodowego T-wa Muzyki Nowoczesnej, Prof. Uniwersytetu w Cambridge Dapt, znany pisarz francuski Rolland, oraz szereg wybitnych muzyków i krytyków. Najbardziej efektownym momentem festivalu będą 3 koncerty czeskiej filharmonji pod baturą obcych dyrygentów (Amerykanin Goosens, Niemiec Schulz, Włoch Gasella, Czech Tallich itd. Liczba przyjezdnych z zagranicy muzyków, krytyków i kompozytorów dochodzi do 500

Z KRAJU

„POLACY DAWNIEJ A DZIŚ". Do Warszawy przybywa dziś dr. Nystroem, znakomity lekarz socjolog i filozof szwedzki. Przybywa on celem zdobycia źródłowcyh wiadomości dla swojej najnowszej pracy historycznej, obejmującej dzieje nasze od średniowiecza aż do chwili bieżącej. Dzieło to jest już na ukończeniu i nosić będzie tytuł „Polacy dawniej a dziś". Ma ono na celu obalenie tendencyjnych kłamstw i oszczerstw, jakich dopuszcza się wobec dziejowej prawdy wrogo dla Polaków usposobiona prasa.

OBRONA PRZECIWGAZOWA. Wczoraj w południe w obecności prezydenta rzeczpospolitej ministra wojny Sikorskiego, marszałka sejmu, komendanta miasta Surzyńskiego, generała Stanisława Hallera, senatora Balińskiego i prezydenta Jabłońskiego oraz licznych przedstawicieli władz komunalnych i instytucyj społecznych odbyło się otwarcie wystawy obrony przeciwgazowej. Otwarcie poprzedziła akademja w sali posiedzeń rady miejskiej, na której przemawiali prezes komitetu p. Zagleniczny, inżynier Eugenjusz Berger, pułkownik Małyszko i pos. Rabski.

Kto maszerował na Warszawę?

Dzisiejsze posiedzenie sejmowej komisji dla zbadania działalności tajnych organizacyj bojowych uznano za poufne. Z wiadomości przedostałych do Sejmu wynika, że gen. Szeptycki przyznał, iż w czasie jego urzędowania zgłosili się do niego przedstawiciele PPP, ale on uznał ich za obłąkanych. Zjawił się też m. i. wybitny „działacz" organizacji PPP pułkownik Garczyński.

Co do sprawy alarmu, jaki miał miejsce w nocy z 7 na 8 grudnia, b. minister oświadcza, że musiał go zarządzić w obawie dokonania zamachu ze strony PPP. Wiadomość ta jest o tyle nieścisła, ileże alarm nastąpił właśnie na skutek pogłosek kół zbliżonych do PPP, że marszałek Piłsudski zamierza na czele oddanej sobie armji wkroczyć do Warszawy (sic!)

ZE ŚWIATA

KONGRES GEOGRAFICZNY W PRADZE. Na zwołany do Pragi w dniach od 4 do 8 czerwca słowiański kongres geograficzny nadeszło już 140 zgłoszeń. Zapowiedziany jest udział wielu delegatów z Polski, z Jugosławji, Bułgarji i innych krajów Europy. Z sowietów przybędzie 6 urzędowych delegatów. Na kongresie wygłoszonych będzie przeszło 200 odczytów.

WYSTAWA LOTNICZA. W obecności prezydenta Masaryka, licznych wybitnych osobistości i urzędowych przedstawicieli zagranicznych odbyła się w Pradze uroczysta inauguracja wystawy lotniczej. Wystawa obejmuje 66 sztandów.

NAJTAŃSZE MIASTO WE WŁOSZECH. Według ogłoszonych świeżo włoskich danych urzędowych, najtańszem miastem we Włoszech jest obecnie Trjest.

Najdroższem natomiast z włoskich miast prowincjonalnych, jest, według tych samych danych, Bolonja, następnie idą: Como, Florencja, Carrara, Turyn, Messyna, Medjolan i Wenecja.

Rzym należy także do najdroższych miast we Włoszech.

ZE SPORTU

Po meczu Krakowa z Warszawą. Cała prasa warszawska z uznaniem podnosi dobrą grę Krakowa, który pozbawiony „gwiazd" olimpijskich ambitnie i ofiarnie walczył o honor podwawelskiego grodu. W drużynie nie było jednego słabego punktu, wszyscy dali z siebie, co mogli najlepszego. Przedewszystkiem podobał się Kaczor i Krumholz. Chruściński energicznie prowadził atak, Kowalski dobrze zgrywał się z Ciszewskim, w pomocy wyróżniał się szczególnie Pitzele, zaś Przeworski w bramce miał sposobność wykazać, że obecna jego forma jest niezawodna. Zaszczytny wynik Krakowa, tem jest wdzięczniejszy, ile że sparaliżował warszawiakom kampanję, z jaką zamierzali wystąpić skutkiem nieuwzględnienia ich graczy na olimpjadzie. Okazało się bowiem, że nawet spadek formy graczy małopolskich, przedewszystkiem Krakowa nie mógł decydować o doborze graczy do zespołu olimpijskiego. Z drugiej strony byłby najwyższy czas, aby odnośni panowie zechcieli przy układaniu składu reprezentacyjnego brać pod rozwagę, czy nie lepiej posługiwać się materjałem młodym, ambitnym i pełnym ochoty do gry, niźli przebrzmiałymi echem minionej przeszłości, jaką niektórzy gracze jeszcze dzisiaj się cieszą.

WYNIKI MIEJSCOWE.

Vivo—Makkabi 2:2. Goście, mimo, że słabsi, aniżeli za ostatniej swojej bytności, przedstawiają zespół najlepszy z tych drużyn węgierskiech, jakie za wyjątkiem Vasasu w Krakowie tego roku widzieliśmy. Dobry mają atak, niezłą pomoc, za to słabą obronę. Bramkarz pewny. Grę prowadzili systemem kombinacyjnym, wielce utrudnioną na nie nadającem się do miarodajnych zapasów boisku. Makkabi lepsza niż dotychczas, jednak bez stylu pierwszoklasowej drużyny. Pierwszą bramkę strzelają gospodarze z pięknego rzutu Goldflussa, goście wyrównują z karnego. Po pauzie Borosz zdobywa solo drugą bramkę. Pod koniec Węgrzy strzelają trzecią bramkę... lecz dla Makkabi. Naogół bezwzględna przewaga Węgrów, której nie mogli w odpowiedni sposób zadokumentować. Sędziował skrupulatnie i spokojnie p. Dr Lustgarten.

Na zawodach Olsza—Wawel wyznaczonym sędzią był p. maj. Szkolnikowski, który jednak prowadził zawody dopiero na skutek prośby kapitanów obu drużyn.

Wisła—Vivo 2:0. Niezasłużona przegrana Węgrów, których przewaga przez cały czas gry była widoczną. Vivo zmarnował więcej dogodnych pozycji niźli Wiślacy mieli sposobność do strzału. Gospodarze uzyskali obie bramki dzięki dobrym przebojom prawego skrzydła. Od niechybnej klęski uratował Czerwonych Kaczor, który zdaje się być obecnie w doskonałej formie. Vivo, mimo, że miał drugi dzień zawodów w nogach i zastał do gry niezmęczonych Wiślaków, pokazał dobrą klasę, pozbawioną jednak kunsztu celnego strzelania na bramkę. Tem sobie też trzeba tłomaczyć, że drużyna lepsza przegrała. Zaś apatja, jaka gości ogarnęła po drugim goalu usprawiedliwia klęskę Teamu węgierskiego na Olimpjadzie. Węgrzy bowiem są drużyną wielce nastrojową. Wystarczy napotkać u nich na zły humor, by gra była przesądzoną. Sędziował dobrze p. Rutkowski.

WYNIKI KRAJOWE.

Admira—Pogoń 2:0. (1:0). Pogoń wystąpiła bez Wacka, Bacza i Ignarowicza.

Jutrzenka—Ł. K. S. (Łódź) 2:1. Bramki dla Krakowa strzelili Alfus i Halpern. Jutrzenka bez Klotza I.

WIADOMOŚCI OLIMPIJSKIE.

Urugway—Francja 5:1, Szwecja—Egipt 5:0. Urugway z łatwością uporał się z Francją, mimo, że zachowanie się publiczności, podobnie, jak w czasie zawodów w rugby Francji z Ameryką, szowinistyczne. Urugway technicznie nie ustępuje drużynom zawodowym angielskim, a szalonem wprost tempem wyczerpuje przeciwnika. Pierwsze miejsce na Olimpjadzie ma zapewnione.

Szwedzi, którzy pobili zwycięsców Węgrów są uważani za jedynego poważnego konkurenta Urugyau.

Bieg Belwederski. Zwycięscą biegu belwederskiego na przestrzeni od Belwederu do Zamku, był Łukasiewicz z Polonji w czasie 12 m. 27 s.

Polska—Reims 7:2.? Taka wieść grasowała wczoraj wieczorem w kole sportowców. Oczywiście urzędowego potwierdzenia nie ma. Na wszelki wypadek byłoby pożądanem, by nasza ekspedycja zechciała z gościnnych występów zagranicą zrezygnować.

M. Ster.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Sanacja stosunków kredytowych

Wiadomości Statystyczne Nr. 10 z 18 maja 1924 przynoszą bardzo ciekawe zestawienie stopy procentowej naszych banków akcyjnych w miesiącu lutym b. r., od rachunków złotowych, a więc bez ryzyka dewaluacji. Zestawienie to obejmuje z jednej strony wysokość stopy procentowej od wkładów, a z drugiej strony od dyskonta weksli i pożyczek. — Z zestawienia tego okazuje się, że na 76 banków 11 nie przyjmowało wkładów złotowych, a reszta t j. 65 płaciła od wkładów złotowych w stosunku rocznym:

19 banków	. . . . .		do 6%
23 „	. . . . .	od 6%	do 9%
11 „	. . . . .	„ 9%	„ 12%
7 „	. . . . .	„ 12%	„ 15%
5 „	. . . .		ponad 15%

Natomiast tesame banki pobierały od dyskonta weksli i pożyczek złotowych następującą stopę procentową:

Z banków, które płaciły od wkładów

	do 6%	od 6—9%	od 9—12%	od 12—15%	ponad 15%
pobierało od dyskonta weksli i pożyczek złotowych					
6 — 12%	1	—	—	—	—
12 — 18%	1	—	—	—	—
18 — 24%	1	5	2	—	—
24 — 36%	14	13	8	1	—
36 — 48%	1	3	—	3	3
ponad 48%	1	2	1	3	2
	19	23	11	7	5

Z pośród 11 banków, które nie przyjmowały wkładów złotowych, 4 nie udzielały też kredytów złotowych, a reszta przy udzielaniu kredytów złotowych pobierała następującą stopę:

1 bank	. . . . .	18 — 25%
4 banki	. . . . .	24 — 26%
2 banki	. . . . .	ponad 48%

Z powyższych dat już na pierwszy rzut oka dadzą się wysnuć dwa następujące wnioski, a mianowicie:

1) że wobec tak wysokiej stopy procentowej od dyskonta weksli i pożyczek warunki kredytowe są fatalne,

2) że zbyt rażąca jest dysproporcja między odsetkami płaconemi przez banki wierzycielom a odsetkami pobieranemi od dłużników bankowych.

Analizując warunki kredytowe w Polsce na podstawie powyższych dat, musimy dojść do przekonania, że nasze stosunki gospodarcze znajdują się jeszcze pod wpływem fatalnych skutków polityki inflacyjnej doby wojennej. — Jednym zaś z pierwszych warunków sanacji polskiego gospodarstwa narodowego, musi być sanacja warunków kredytowych. Tani i zdrowy kredyt jest podstawą rozwoju i normalnego tętna życia gospodarczego.

Celem sanacji życia gospodarczego, które obecnie po przeprowadzeniu sanacji walutowej staje się pierwszorzędnem zagadnieniem ogólno-państwowem, jest przedewszystkiem doprowadzenie do równowagi między produkcją i konsumcją przez umożliwienie przedsiębiorstwom, opartym na zdrowych i silnych podstawach ekonomicznych, normalnych warunków produkcji. — W tym procesie, jakiego świadkami będziemy w najbliższym czasie, musi przyjść do upadku przedsiębiorstw spekulacyjnych, gdyż w normalnych warunkach nie potrafią się one utrzymać. — Zgęszczona atmosfera od czasu wybuchu wojny zaczyna się już nawet tu i ówdzie przeczyszczać, na co wskazują **zgłaszane od pewnego czasu upadłości**, niemal nieznane dotąd w odrodzonej Rzeczypospolitej.

Obecną konjunkturę gospodarczą scharakteryzować można w ten sposób, iż pomiędzy popytem z jednej a podażą z drugiej strony zachodzi w wysokim stopniu dysproporcja, która zaczęła się objawiać w stagnacji handlu, nagromadzeniu zapasów dla braku chętnych nabywców, a wreszcie w redukcji dni pracy i pracowników.

Dla odbudowy utraconej równowagi między produkcją a konsumcją prowadzą dwie drogi. Jedna to wzmocnienie siły nabywczej społeczeństwa przez osłabienie nacisku podatkowego z jednej i podwyższenie zarobków z drugiej strony. Ta droga jednakże musi być odrzucona a limine, gdyż mogłaby prowadzić do celu jedynie na bardzo krótką metę, a w rezultacie musiałaby się zakończyć katastrofą gospodarczą. Zmniejszenie nacisku podatkowego przy równoczesnem podwyższeniu zarobków odbiłoby się w pierwszym rzędzie najfatalniej na Skarbie Państwa, które jest największym przedsiębiorcą, zatrudniającym setki tysięcy pracowników. W efekcie tą drogą doszlibyśmy do spadku wartości pieniądza i znaleźlibyśmy się znów w błędnem kole, w którem obracaliśmy się przez szereg ostatnich lat.

Wobec tego pozostaje droga druga do wyboru, a tą prowadzi po-przez stworzenie dla produkcji normalnych warunków egzystencji do jej potanienia. Tym sposobem bowiem bez zmniejszenia nacisku podatkowego i bez podwyższania zarobków osiągnie się zwiększenie siły nabywczej społeczeństwa tudzież umożliwi się przemysłowi intenzywniejszy eksport, który narazie jest przeważnie zamknięty. Zagadnienie potanienia produkcji jest kwestją bardzo skomplikowaną i łączy się z całym szeregiem innych problemów, których przemysł sam nie jest w możności rozwiązać. A więc potanienie produkcji i wytworów przemysłowych zależne jest od wydajności i czasu pracy, należytej jej organizacji, oszczędności kosztów administracji, zastosowania odpowiednich urządzeń technicznych, polityki celnej, świadczeń socjalnych itd. Jednym jednakże z zasadniczych i podstawowych warunków taniej produkcji jest kredyt i to kredyt tani.

Niewątpliwie, radykalna poprawa stosunków kredytowych wobec szczupłego obiegu pieniężnego, nie jest możliwa. Pieniądz podlega bowiem również prawu popytu i podaży, jak każdy towar, tak że tam, gdzie go jest mało, jest on drogi. — Nie mniej jednakże i w naszych warunkach pewna poprawa byłaby możliwa. — Jak już wyżej zaznaczyłem w zestawieniu stopy procentowej razi dysproporcja między stopą płaconą wierzycielom, a pobieraną od dłużników bankowych, gdyż różnica ta waha się w granicach od 100 do 700%. — Rozpiętość tych granic jest zbyt znaczna. Banki muszą też zrozumieć, że ich działalność ma polegać na dostarczeniu życiu gospodarczemu w sposób łatwy i przystępny środków obrotowych i że w tym celu konieczna jest restrykcja stopy od weksli i pożyczek. Więcej niż wątpliwe wydaje się osiągnięcie tego celu przez zarządzenia natury administracyjnej. W ostatnich latach mieliśmy bowiem dość przykładów, że wszelka walka z pewnemi niezdrowemi objawami wychodziła przedewszystkiem na korzyść tych, przeciwko którym jest ona skierowana. Należy się więc obawiać, że pewne zarządzenia przymusowe powstrzymałyby banki od udzielania kredytów, na czem najlepiejby wyszli eskonterzy prywatni, którzy wówczas wyśrubowaliby stopę procentową do niemożliwiej już wysokości, tak że stosunki kredytowe uległyby niesłychanemu pogorszeniu. Natomiast jedynym czynnikiem powołanym do skierowania polityki kredytowej na właściwe tory może być tylko Bank Polski, który przez odpowiednią politykę dyskontową i stosowny rozdział kredytów dyskontowych może doprowadzić do zniżenia stopy procentowej. Przemysł i handel oczekuje też, że Bank Polski w ramach możliwości to zadanie spełni.

Dr. Michał Jaśliński.

O ustawę naftową

Na ostatniem posiedzeniu Państwowej Rady Naftowej omawiano sprawę zmiany ustawy naftowej i górniczej. Sprawę referował inż. S. Szczepański. Referent wystąpił przeciwko projektom wprowadzania państwowego monopolu kopalnictwa naftowego, który byłby i trudnym do wykonania i ryzykownym.

Tem mniej jest powodów do monopolizowania w ręku Państwa wydobywania oleju skalnego i gazów skalnych celem nadawania czy też sprzedawania ich prywatnym przedsiębiorcom lub pośrednikom. System rezerwatów i królewszczyzn naftowych jest stosowany dotąd naogół w krajach o stosunkach mało cywilizowanych, jak Turcja, Indje holenderskie, Iran, Bolszewja, Meksyk itd., natomiast w cywilizowanych krajach produkujących (Stany Zjednoczone, Polska, Rumunja) obowiązywała dotąd zasada przynależności praw naftowych do własności gruntu. Mała inicjatywa i mała zaradność, jaką okazała dotąd nasza administracja państwowa w uruchomieniu kopalń nafty na terenach państwowych, których w pasie naftowym jest przeszło 120.000 hektarów, wskazują, że nadawanie i kontraktowanie praw naftowych na gruntach własnych, daje rezultaty ujemne.

Pozostaje zatem jako najracjonalniejsze rozwiązanie zagadnienia utrzymanie zasady małopolskiej krajowej ustawy naftowej, uznającej prawa naftowe za przynależne do własności gruntu, rozbudowując i rozwijając tę ustawę odpowiednio do nowoczesnych warunków, przedewszystkiem w kierunku ograniczenia tych rodzajów spekulacji, które są szkodliwe ze społecznego i państwowego punktu widzenia.

Jednakowoż należy ukrócić spekulacyjne wygó-

rowane wymagania niektórych właścicieli gruntów, takie, jak np. spotyka się w Mraźnicy, gdzie przy głębokich i trudnych wierceniach wymagano od przedsiębiorstw naftowych 20 prc. brutto i ponadto jeszcze dalsze 20 prc. brutto-netto bez wkładu, ryzyka, tak, że przedsiębiorstwo, ponoszące cały ciężar wkładów, ryzyka i podatków, miałoby dla siebie jedynie 60 prc. z uzyskanej produkcji.

Niemniej należy ukrócić przetrzymywanie terenów bez wykonywania na nich wierceń, gdyż obecne stosunki dają możność kupowania terenów naftowych nie w tym celu, aby samemu na nich prowadzić ruch kopalniany, ale po to, aby tereny te niejako „blokować" i nikomu nie pozwalać na uruchomienie na nich kopalni.

W myśl tych wywodów przedłożył inż. Szczepanowski rezolucje o następującem brzmieniu:

Państwowa Rada Naftowa oświadcza się: 1) przeciw wprowadzeniu państwowego monopolu kopalnictwa naftowego i uprawnień wydobywania oleju skalnego i gazu skalnego; 2) przeciw systemowi państwowych rezerwatów i koncesyj naftowych do właścicieli gruntów; 3) za utrzymaniem zasady przynależności praw naftowych do właścicieli gruntów; 4) za wprowadzeniem ustawowych postanowień, ograniczających nadmierne i szkodliwe dla Państwa i społeczeństwa spekulacyjne wymagania pośredników i niektórych właścicieli gruntów, stawiane szczególnie przy prolongowaniu kontraktów naftowych kopalń produkujących; 5) za wprowadzeniem ustawowych postanowień ograniczających nieuzasadnione i szkodliwe dla Państwa i społeczeństwa spekulacyjne przetrzymywanie terenów zakontraktowanych, na których racjonalny ruch kopalniany nie jest prowadzony; 6) za wprowadzeniem ustawowych norm, w granicach których mogłyby być ustanawiane udziały naftowe nie połączone z obowiązkiem wkładów w prowadzenie ruchu kopalnianego (udziały brutto).

Równocześnie przedłożył inż. Szczepanowski szczegółowe postanowienia, co do sposobu przeprowadzenia powyższych postulatów, ujęte w 45 projektowanych paragrafów, prosząc o rozpatrzenie tej sprawy przez ankietę interesowanych, jakby Rząd miał zwołać do Lwowa.

Ponieważ wyłoniła się tu ta trudność, że władze urzędowe nie mają budżetu na zorganizowanie takiej ankiety, uchwalono, że ankietę taką zwoła w czasie najbliższym Krajowe Towarzystwo Naftowe.

Dyrektor Mieczkowski o polityce Banku Polskiego i położeniu gospodarczem

Dyrektor Naczelny Banku Polskiego dr. Władysław Mieczkowski, udzielił korespondentowi „Kurjera Poznańskiego" wywiadu w sprawie polityki Banku. Na pytanie, w jakiej mierze Bank Polski będzie mógł zasilić środkami obrotowymi życie gospodarcze, dr. Mieczkowski odpowiedział:

— W chwili rozpoczęcia działalności Banku Polskiego obieg banknotów markowych przeliczonych na złote wynosił 326 miljonów. Według bilansu Banku Polskiego z dnia 20 maja wynosił już obieg banknotów w okrągłych cyfrach 365 miljonów, czyli że obieg ten wzrósł o 39 miljonów złotych. Bank Polski prowadzi ostrożną politykę emisyjną, wychodząc z założenia, iż kwestją najważniejszą dla życia gospodarczego jest waluta, nieulegająca wahaniu oraz zaufanie do pieniądza tak w kraju jak zagranicą. Przy ostrożnej polityce emisyjnej emisja Banku Polskiego, biorąc za podstawę dzisiejszy zapas złota oraz walut i dewiz nie przekroczy znacznie 400 miljonów złotych. Do tego dochodzi bilon, którego narazie zamierza się wypuścić w obieg około 150 miljonów. 20-sto i 50-cio groszówki niklowe ukażą się w obiegu w połowie czerwca.

— Bank Polski nie może stworzyć kapitałów, których niema w kraju, — mówił dalej dr. Mieczkowski. — A niema kapitałów tych dlatego, ponieważ zniszczyła je inflacja. Dopiero teraz zaczynamy odczuwać, jak straszną klęską dla życia gospodarczego było zniszczenie kapitałów przez inflację.

— Zanosi się na zaostrzenie kryzysu sanacyjnego. Brak kapitałów nie jest atoli jedynym tylko powodem kryzysu, chociaż niewątpliwie jest on momentem bardzo poważnym, już chociażby dlatego, że wywołuje drożyznę pieniądza, która się wyradza w lichwę procentową. Całe społeczeństwo musi się jednakże wyleczyć z psychologji inflacyjnej i zastosować sposób życia i myślenia do nowych normalnych warunków. Zapomnieliśmy kalkulować, oszczędzać i kontentować się małym zyskiem. Kryzys w przemyśle spowodowany jest faktem, że drożej produkujemy od zagranicy. Za wszelką cenę musimy odzyskać zdolność konkurencyjną. Przemysł obarczony jest dzisiaj znacznemi ciężarami — podatkami, wysoką stopą procentową, ustawami o charakterze socjalnym, to prawda. Ale nie trzeba zapominać, że organizacja jego i technika rzadko stoją dzisiaj na wysokości zadania. Na organizację i technikę tego przemysłu działał demoralizująco okres inflacyjny. Wiele zatem przeszkód trzeba będzie przezwyciężyć, aby stworzyć warunki potrzebne do wydobycia się z ciężkiego położenia, w jakiem się dzisiaj znaleźliśmy.

Dr. Mieczkowski jest dobrej myśli i wyraża przekonanie, że kryzys gospodarczy pozostający w związku z sanacją, będzie szybko pokonany. — Trzeba atoli współdziałania w kraju wszystkich czynników politycznych, społecznych, gospodarczych i socjalnych, trzeba przystosowania tych czynników do jednego celu, którym ma być całkowita sanacja i zapewnienie rozwoju gospodarczego w utwierdzonych nowych i zdrowych warunkach.

Ministerstwo Skarbu w sprawie braku gotówki

Ministerstwo skarbu komunikuje:

Powtarzane ostatnio argumenty, iż życie gospodarcze przechodzi silne przesilenie wskutek niedostatecznego nasycenia rynku pieniężnego znakami obiegowymi, nie odpowiadają — wedle zasięgniętych u źródeł informacji istotnemu stanowi rzeczy. Wartość obecnego obiegu banknotów wynosi 347 miljonów zł. i odpowiada mniej więcej wartości, jaką obieg ten stanowi w pierwszych 5-ciu miesiącach 1922 roku, w którym wskutek pobrania daniny majątkowej zwiększyło się znacznie obciążenie podatkowe sfer gospodarczych, a jednak wtedy przemysł i handel nie odczuwał większego przesilenia, chociaż rozległy się również narzekania, iż obciążenie podatkowe nie odpowiada obiegowi pieniężnemu.

Od czerwca 1922 r. wartość obiegu zmniejszała się prawie stale do końca 1923 r., dochodząc w lutym do 120 miljonów zł., w sierpniu do 100 miljonów zł., a w listopadzie i grudniu do 80 miljonów zł. Mimo to życie gospodarcze i wtedy nie odczuwało przesilenia, lubo warunki, w jakich się znajdowało wobec ciągłego spadku marki, nie mogły być uważane za pomyślne.

Co się tyczy skarg na brak kredytu i jego drożyznę, to zaznaczyć należy, iż wartość kredytów, udzielonych przez P. K. K. P. w grudniu wynosiła zaledwie 37,4 milj. zł., ostatnio zaś doszła do 146,8 miljonów zł.

Bank polski również dąży do powiększenia obiegu banknotów przez udzielanie kredytów wekslowych, kredyty te jednak nie mogą należycie się rozwinąć wskutek braku materjału wekslowego, wynikającego z tranzakcji handlowych. Zapobiedz temu mogłoby tylko ożywienie handlu przez zniżkę cen hurtowych produkcji przemysłowej. Wraz z wyprzedażą nagromadzonych zapasów ułatwiłoby to przemysłowi otrzymanie na dogodnych warunkach kredytów w Banku Polskim i pozwoliłoby na powrót do normalnej produkcji, kalkulowanej wedle rzeczywistych kosztów, dostosowanej do konkurencji zagranicznej i obliczonej na potrzeby rynku zewnętrznego i wewnętrzego.

Przy sposobności zaznaczyć należy, iż w podobny sposób po stabilizacji waluty przełamał przesilenie przemysł austrjacki i czechosłowacki, któremu podstawę do obniżenia kosztów produkcji i do możności konkurowania z zagranicą dała obniżka cen hurtowych w okresie przesilenia. W ten sam sposób: musi przemysł polski przejść od normalnych warunków swego bytu w dobie inflacji do normalnego rozwoju, opartego o stałą walutę i o uporządkowane stosunki finansowe państwa.

Komisja do obniżenia kosztów utrzymania

Komitet ekonomiczny ministrów ustanowił komisję międzyministerjalną pod przewodnictwem sekretarza generalnego komitetu, której powierzono przygotowanie konkretnych środków i zarządzeń, jakie mają być zastosowane w celu obniżenia kosztów utrzymania. Komisja powyższa ma oprzeć się na wynikach obrad rady gospodarczej, a w szczególności komisji rady pracujących pod kierunkiem p. prof. Rybarskiego i p. wiceministra Klarnera.

KRONIKA KRAJOWA

RADA BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. — Zgodnie z rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu z połączenia banków państwowych Banku gospodarstwa krajowego mianowani są przez ministra skarbu na członków rady naczelnej tego Banku następujący pp.: Inżynier Czesław Klarner, wiceminister skarbu, dr. Marjan Głowacki dyrektor departamentu min. skarbu, inż. Stanisław Widomski sekretarz jen. komitetu ekonomicznego ministrów, inż. Jan Dąbrowski dyr. dep. min. przem. i handlu, inż. Stefan Ossowski b. minister przem. i handlu, Jan Jankowski b. minister pracy i opieki społecznej, Zygmunt Pluciński prezes Rady Zjednoczenia producentów rolnych w Poznaniu, Albin Jura prezes rady małopolskich Tow. rolniczych oraz inż. Majewski b. poseł.

KUPIECTWO PRZECIWKO USTAWIE O LICHWIE WOJENNEJ. Organizacje kupieckie poczyniły starania w sprawie zniesienia ustawy z dnia 2 lipca 1920 o zwalczaniu lichwy wojennej i rozporządzenia Ministerjum Spraw Wewnętrznych z dnia 20 lutego 1923 r. o ujawnianiu cen. Sfery kupieckie wychodzą z założenia, że zarówno wyżej wspomniana ustawa, jak i rozporządzenie nie są dziś już aktualne i utrudniają tylko niepotrzebnie rozwój handlu.

REDUKCJA SZYNKÓW. Na posiedzeniu połączonych komisyj skarbowej i zdrowia publicznego, rozpatrzono nowelę do ustawy z 23 września 1920 o ograniczeniach sprzedaży i spożycia napojów alkoholowych. Odnośnie do liczby szynków, pozostawiono dotychczasową normę, t. j. 1 szynk na 2.500 mieszkańców w gminach miejskich i wiejskich. Redukcja i likwidacja zniesionych wyszynków ma się zacząć z końcem b. r., a zakończyć się do r. 1925. Ponadto postanowiono przyznać pierwszeństwo przy rozdawnictwie wolnych koncesyj tym szynkarzom, którzy utracili koncesje na mocy przepisów dotychczasowej ustawy.

„TOWARZYSTWO DLA PRZEDSIĘBIORSTW GÓRNICZYCH „TEPEGE" odbyło 1 czerwca zwyczajne walne zebranie pod przewodnictwem dyr. T. Filippiego w obecności 22 akcjonarjuszy. Dyr. Szydłowski złożył sprawozdanie z działalności Spółki w roku ubiegłym. Wszystkie działy działalności Spółki rozwijały się pomyślnie. Wiercenie szybów Bitków i Rypna postępuje naprzód i Spółka spodziewa się już w sierpniu osiągnąć produkcję 100 wagonów ropy rocznie. W roku bieżącym nabyto dalsze 50 procent rafineryi nafty „Idaweiche", która obecnie już jest w całości własnością Spółki. — Działy handlowe mają widoki normalnego rozwoju, a rozwój ich agend przerasta już dzisiaj formy organizacyjne, co skłania Spółkę do stworzenia z nich odrębnej spółki akcyjnej z zachowaniem większości akcyj w portfelu Towarzystwa. Rada Zawiadowcza zastanawiała się już nad przewalutowaniem kapitału akcyjnego i z chwilą wejścia w życie ustawy, zamierza dotychczasowy kapitał markowy przemienić na 10 miljonów złotych, czyli przewalutować każdą dotychczasową akcję 1.000 markową na 15 złotych. Rok ubiegły Spółka zamknęła bilansem w kwocie Mk. 2,168.428.878.235 i rachunkiem strat i zysków Mk. 225.181.841.557. Przy kapitale akcyjnym Mk. 600 miljonów i funduszach rezerwowych Mk. 1.389.070.670.920 czysty zysk wynosił Mk. 17.411.702.057, z którego wydzielono tytułem 2.000 - procentowej dywidendy (po 20.000 od akcji) 12 miljardów, tytułem tantjemy Rady Zawiadowczej 1.737.170.205, na fundusz pensyjny urzędników 3.500.000.000 i przeniesiono na rok następny 175.999.447. Walne zebranie jednomyślnie wybrało na 3 lata dotychczasowych członków Rady Zawiadowczej i to dyr. T. Filippiego, Dr. A. Benisa, Wł. Długosza, Dr. K. Hącię, inż. M. Szydłowskiego, inż. J. Sykałę, inż. Zawańskiego, A. hr. Starzeńskiego, B. Mikuckiego i inż. J. Naturskiego i członkami Komisji Rewizyjnej H. Rippera i Dr. W. Biesiadeckiego. Ponadto uchwalono przenieść siedzibę Spółki do Warszawy. Spółka wydała obszerne sprawozdanie z fotografjami swych licznych przedsiębiorstw.

KRONIKA ZAGRANICZNA

TARGI W BUDAPESZCIE. Targi w Budapeszcie rozpoczęły się 31 maja i będą trwały do 10 czerwca r. b. Zapowiadają się w tym roku bardzo dobrze. Wszelkie gałęzie przemysłu i handlu środkowo - europejskiego będą bogato reprezentowane licznemi kolekcjami wzorów. Wobec znacznej różnicy cen produktów zagranicznych, będzie korzystnem dla handlu polskiego nawiązanie stosunków z przemysłem węgierskim, tembardziej, że zawarcie traktatu handlowego polsko - węgierskiego spodziewane jest w najbliższym czasie.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

WALNE ZEBRANIA.

3 czerwca (wtorek): **Węgierska Górka** górnicza i Hutnicza S. A. w Krakowie. Zwyczajne walne zebranie odbędzie się o godzinie 11.30 w sali posiedzeń Banku Małopolskiego.

17 czerwca: Handlowa Spółka Akcyjna „Impex" w Krakowie. Zwyczajne walne zebranie o godz. 6-ej w Izbie Handlowej z porządkiem dziennym: bilans, wybór Rady Zawiadowczej i rewizorów. Termin złożenia akcji w Kasie Spółki (ul. Agnieszki 2).

17 czerwca: Fabryka Kapeluszy S. A. w Myślenicach. Zwyczajne walne zebranie odbędzie się o godzinie 3-ciej w biurach Spółki w Myślenicach. Jedna akcja jeden głos. Termin złożenia akcji w Ziemskim Banku Kredytowym w Krakowie lub w Kasie Spółki w Myślenicach **9 czerwca.**

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 2 czerwca 1924

AKCJE	Transakcje w złotych dziś	Transakcje w złotych 30/V.
Bank Przemysłowy . . .	0·42—0·44	0·42
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski	0·90—1·—	0·90
Ziemski Bank Kredyt. . .	0·16—0·17	0·15—0·16
Powszechny Bank Kredyt.	0·12—0·15	0·14—0·16
Bank Komercjalny . . .		
Bank Zw. Spółek Zarob.	5·25	5·80—5·90
„Tohan"	0·42—0·44	0·42—0·43
„Tehate"		
„Impex"		
Bracia Rolniccy	0·25—0·30	0·30
„Pharma"	1·25	1·35
„Polski Glob"	0·25—0·35	0·22
Żegluga Polska		0·22
Zieleniewski	11·70—12·—	11·40—12·—
Cegielski, Poznań . . .	0·73—0·80	0·75—0·78
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Trzebinia", ...	0·91—1·—	0·90—0·94
Rohn, Zieliński i Ska .		
Orthwein, Karasiński i Sp.		
Herzfeld-Victorius . . .		
„Pocisk"		1·35
Warsz. Parowozy		0·40—0·45
Automotor		
Górka	21—22·50	19·75—21
Siersza	6—6·10	6—6·20
Tepege	3·10-3·50-3·30	2·75—3·05
Polska Nafta	0·60—0·64	0·61—0·62
„Pokucie" . .	0·50	0·50—0·55
Oikos		
Pezet		
Strug	1·50	1·65—1·75
Syndykat Kosz., Kraków .	0·20	0·15—0·20
S. W. Niemojowski . . .	0·70	
Tłuszcze Trzebinia . . .	5·50—5·80	5·20
Azot	0·40	
„Agrochemja"		
„Teropol"		
Elektr. Siersza	0·39	0·35—0·38
Porcelana Ćmielów . . .	1·02	0·90—1
„Krakus"	1.25—1·35	1·25
Chodorów	5·70—6·05	5·80-5·95 5·70
Chybie	7·50—7·70	7.40—8
A. Piasecki	1·40	1·50
Garbarnia		
Fabr. kap. w Myślenicach	0·10	

Kraków, 2 czerwca. Trwająca od kilku dni mocniejsza tendencja na rynku efektów utrzymuje się nadal, powodując powolną, ale stałą zwyżkę kursów. Zwłaszcza papiery arbitrażowe w związku ze zniżką franka francuskiego, która ożywiła giełdę wiedeńską, zyskały na kursie. Naogół ujawniło się żywe usposobienie i chęć do kupna. W egzotach również kursa zwyżkowe.

Na rynku pieniężnym ujawniła się zniżka walut i dewiz. Wybitnie zniżkował frank francuski.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 2 czerwca. (Cyfry w złotych.:

Bank dysk. 7.50.
Bank handl. 8.50--8.75.
Bank dla handlu i przem. 1.70--1.90.
Bank kred. Warsz. 0.65—0.75.
Bank przem. Lwów. 0.40—0.46—0.41.
Bank zachodni VI 2.35—2.30--2.33.
Bank zw. sp. zar. Poznań 5.25—5.20.
Bank Zw. Ziemian 0.30.
Sole potasowe 5.25--5.50.
Kijewski i Scholtze 0.40—0.42.
Puls 0.50.
Spiess 1.
Strem 6.
Wild 0.23—0.21.
Zgierz 2.55—2.85.
Elektryczność 2.
PTE 0.29—0.27—0.28.
Siła i Światło 00.65—0.60—0.65.
Chodorów 5.90—6.10--6.05.
Czersk 0.85—0.95.
Częstocice 2.70—2.85.
Gosławice 1.90—2.25--2.1'
Michałów 0.80.
Warsz. Tow. Fabr. Cukru 4.40—4.85—4.75.
Firley 0.52.
Łazy 0.17—0.16—0.17.
Przemysł leśny 0.50.
Kopalnie węgla I—II 5.75—5.50, III—IV 5.75—5.35 do 5.65.
Nafta 1.25—1.35—1.25.
Cegielski Poznań dr. 0.65—0.70—0.68.
Fitzner et Gamper IV 6.25.
Lilpop Rau 0.80--086--0.83.
Modrzejewskie I 7.25, III. 7.75—7.50, V 8.25—8.10.
Norblin 0.72—0.78-- 0.75.
Orthwein 0.38—0.39.
Ostrowieckie 9—8.25.
Parowozy 0.44--0.45.
Rohn Zieliński 0.55.
Rudzki I 1.60—1.70, II--III 1.70—1.75, V 1.65—1.55—1.60, dr. 1.90—1.83.
Starachowice 3.40--3.24—3.25.
Suchedniów 1.
Ursus II 1.70—1.90, III 1.50—1.60.
Wysoka 3.75.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 2 czerwca (cyfry w złotych).

Nowy York 5.18, Londyn 22.35—22.30, Paryż 25.41—25.37 i pół, Wiedeń 7.32 i pół, Praga 15 26, Włochy 22.60, Belgja 22.18, Szwajcarja 91.10, Holandja 193.85. Waluty: Dolary 5.18½. Miljonówka 0.57—0.61 pożyczka złota 7 i pół, bony złote 0.75.

EGZOTY.

Jaworzno dr. 25—26, gr. 23—23.50. Gazy wschodnie 15.50. Nobel 1.50. Len 1. Nafta Krosno 0.50.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Franki francuskie 26.50.

Dewizy: Nowy York 5.20—5.21 (czek 5.18 (wypłata). Paryż 26.40. Praga 15.20—15.15—15.10. Szwajcarja 91.90—91.70. Wiedeń 7.35.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 2 czewca, 1924 r., otwarcie giełdy. Warszawa —·—. Złoty polski 109. New-Jork 5.68. Londyn 24.48. Paryż 28.87½. Wiedeń 79¾. Praga 16.65. Włochy 24.70. Belgja 25.74. Budapeszt 65. Helsingfors 14.10 Sofja 405. Holandja 212¼. Christjanja 77.½ Kopenhaga 95½. Stokholm 150½. Hiszpanja —.—. Bukareszt —. Berlin 135½. Belgrad 6.95.

Wiadomości giełdowe

NOWE SPÓŁKI AKCYJNE.

Lecznica Związkowa, Spółka Akcyjna w Krakowie. Kapitał zakładowy 50.000 złotych — 5000 akcyj po 10 złotych. Założyciele Spółki: Dr. Józef Surzycki, Prof. Dr. Aleksander Rosner, Dr. Jan Landau, Dr. January Zubrzycki, Dr. Adam Ackermann, Marja Dobrowolska i Dr. Tymoteusz Piotrowski.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

KATASTROFA NA LOTNISKU RAKOWICKIM. Wczoraj po południu na lotnisku Rakowickim spadł aparat „Aeroloydu". 4 osoby odniosły rany.

ZMIANY W POLICJI POLITYCZNEJ W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, dotychczasowy kierownik policji politycznej przy dyrekcji policji w Krakowie, komisarz Szaper, został zwolniony ze służby, a tymczasowe kierownictwo ajentury powierzono komisarzowi Bronisławowi Karczowi. Jak słychać, w najbliższym czasie mają nastąpić dalsze zmiany w urzędzie politycznym.

Zagrożenie polskiego eksportu węglowego

Polityka ministerstwa kolei Rzeszy działa świadomie na niekorzyść przemysłu węglowego terenów okupowanych. Tylko dzięki temu węgiel górnośląski obecnie opanował południowo-niemieckie tereny prawie że niepodzielnie i wyrugował w znacznym stopniu węgiel angielski i francuski z niemieckiego rynku. Węgiel górnośląski przedziera się nawet do Szwajcarji, idąc transytem przez Niemcy. Wobec tego przemysłowcy węglowi w Zagłębiu Saary ustanawiać muszą ceny wyjątkowe, aby utrzymać w Szwajcarji swe wpływy. Dzieje się to mimo fantastycznych odległości kopalń górnośląskich w stosunku do kopalń Zagłębia Saary. Nic też dziwnego, że w najbliższym czasie kwestja reformy polityki taryfowej w Niemczech, względnie kwestja przywrócenia przemysłowi węglowemu Zagłębia Ruhry dawnych rynków zbytu, wejdzie w fazę decydującą, a rozwiązanie jej stanie się groźnem dla eksportu polskiego węgla górnośląskiego.

Ostatnie telegramy

z 2 czerwac 1924

Nowe napady szaulisów w powiecie święciańskim

Wilno. (AW.). Prasa donosi o nowych dwóch napadach, dokonanych przez szaulisów na pograniczu polsko-litewskiem w powiecie święciańskim. W nocy z 29 na 30 b. m. ograbione zostały zaścianki Wilance, gminy Zabłociszki i Bielany, dokonano napadu na gminy Dauwieliszki. Ostatni zamach został udaremniony, dzięki energicznej postawie mieszkańców, którzy przyjęli napastników strzałami i zmusili ich do cofnięcia się na pogranicze litewskie.

Proces o zamach na generała Seecta

Berlin. (AW.). Proces w sprawie zamachu na dowódcę Reichswehry gen. Seecta wykazuje niesłychaną demoralizację w organizacjach wojskowych. Wszystkie elementy niepewne, karane za nadużycia, a pochodzące z rodzin szlacheckich i zamożnych wstępowały do tych organizacyj i dokonywały tam rozmaitych nadużyć. Skompromitowany został w szczególności prezes Związku Wszechniemieckiego radca sprawiedliwości Glass. Sensacją procesu będzie przesłuchanie dowódcy Reichswehry gen. Seecta. Proces obfituje w momenty humorystyczne. — Jedną z przyczyn nieudania się zamachu było przepicie pieniędzy przez jednego z oskarżonych, który otrzymał je na kupno spodni do konnej jazdy, gdyż zamach, jak wiadomo, miał być wykonany w ujeżdżalni, w której jeździł konno gen. Seect. Inicjatorzy zamachu jako zadatek ofiarowali 150 dolarów, a po zamachu mieli wypłacić 5 tysięcy dolarów.

Program Herriota

Paryż. (PAT.). Herriot przemawiając na posiedzeniu komitetu wykonawczego partji radykalnych socjalistów podkreślił, że przyłączając się do uchwały radykałów-socjalistów, dotyczącej Millleranda, zachował sobie jednak zupełną swobodę działania tak, aby mógł wypełnić obowiązki, jakie ewentualnie przypadną mu w udziele. Dalej Herriot oświadczył, że pragnie rządzić, opierając się na bloku lewicy. Jeżeli socjaliści zdecydowaliby się wstąpić do gabinetu, wtedy Herriot wspólnie z nimi przedyskutuje sprawę podziału portfeli oraz sprawę programu rządowego. Jeżeli socjaliści postanowią ograniczyć się jedynie do popierania rządu bez wstępowania w jego skład, wówczas Herriot zażąda zawarcia formalnej umowy z socjalistami, mającej na celu wzajemne współdziałanie celem przeprowadzenia ściśle określonego programu. Jeżeliby socjaliści w odpowiedzi na te propozycje odmówili przyjęcia na siebie pewnych zobowiązań, wówczas Herriot uchyliłby się od tworzenia gabinetu. Wreszcie Herriot zaznaczył, że za główne swoje zadanie uważa realizację pokoju i zrównoważenie budżetu.

Powstanie w Albanji

Białogród. (PAT.). Według wiadomości z Albanji powstańcy albańscy w liczbie 6.000 ludzi czynią przygotowania do okrążenia Tirany od północy i od południa i zmuszenia rządu do poddania się. Rząd rozporządza tylko trzema tysiącami ludzi, wobec czego zwrócił się do rezydującego w Tiranie ministra pełnomocnego Wielkiej Brytanji z prośbą o pomoc. Poseł angielski zaproponował obu walczącym obozom powołanie trzech delegatów z ramienia Ligi Narodów dla zlikwidowania konfliktu między rządem a powstańcami. Rząd propozycję angielską przyjął, natomiast powstańcy kategorycznie ją odrzucili.

Represje polityczne w Hiszpanji

Madryt. (PAT.). W Barcelonie aresztowano celem wysiedlenia dwóch b. deputowanych stronnictwa konserwatywnego, wszystkich współpracowników wychodzącego tam poprzedniego dziennika komunistycznego, oraz kierowników jedynego działającego tam syndykatu.

Walki w Marokku

Paryż. (PAT). „Le Journal" donosi z Madrytu, że wysłane na teren działań powstańczych 52 aeroplany hiszpańskie, zbombardowały dokładnie strefę nieprzyjacielską w okolicy Alhucemas. Jeden aeroplan objęty płomieniami spadł na ziemię, przyczem 3 oficerów poniosło śmierć.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310)